

Cena
10 groszy.

Echo

Rok VI, № 37.

Łódź, Piątek 7 lutego 1930 r.

Ceny ogłoszeń
Przed tekstem 1. i 1-a strona 27 gr. za w. m/m 1 lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajnie 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł, dla bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia zamiejskowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada.

CZYŻBY ODNALEZIENIE GENERAŁA KUTJEPOWA?

Sensacyjna wiadomość paryskiego dziennika.

Paryż, 7. 2. (Od wł. kor.) — „Echo de Paris” podaje sensacyjną wiadomość o

znalezieniu zwłok

generała Kutjepowa. Według relacji wspomnianego dziennika niedaleko Marsylii znaleziono automobilistę okropnie poranionego męczyzną, leżącego w kałuży krwi

ze słabymi oznakami życia. Po przewiezieniu do szpitala ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Z wyglądu zmarły jest ludzko podobny do generała Kutjepowa.



P. sędzia Ilinicz, ma objąć stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nieostrożny oficer spalony żywcem przez prąd elektryczny.

Tragiczny wypadek na stacji nadawczej Polskiego Radja.

Warszawa, 7. 2. (Od wł. kor.) — Na stacji nadawczej Polskiego Radja zdarzył się wczoraj po południu

tragiczny wypadek. Na stację przyjechała wycieczka oficerów wojsk łączności, odkomenderowanych w liczbie 20 osób. Oficerowie mieli się zapoznać z aparaturą Polskiego Radja.

Mimo tego ostrzeżenia podporucznik Stanisław Rzemieniak z Zegrza przechrzył się przez bariery i dotknął palcem jednego przewodu.

Wylądowanie prądu było tak silne, że iskra elektryczna po przejściu przez ciało oficera wywalała kawał łożyska w podłodze. Ppor. Rzemieniak uległ śmiertelnemu porażeniu. Ratunek trwał przez cztery godziny nie dał jednak pomyślnego wyniku.

Królowe piękności 18 krajów.



Osemnaście przedstawicielek różnych państw europejskich podczas paryskiego konkursu na „Miss Europe”, „Miss Grecja”.

Prokurator w teatrze miejskim Dyr. Grodnicki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Lublin, 7. 2. (Od wł. k.) Do tutejszego teatru miejskiego wkroczył wczoraj prokurator i sędzia śledczy i opeczetowali księgi oraz przesłuchali kilku artystów. Po mieście krąży pogłoski, że dyrektor Grodnicki pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za defraudację pieniędzy i ściąganie z gaź artystów na opłaty i podatki ubezpieczeniowe.

Samobójstwo sierżanta w Warszawie. Śmiertelny urlop.

Warszawa, 7. 2. (Od wł. k.) — Na stacji łazienkowskiej pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń sierżant Korpusu Ochrony Po-

granicza Wincenty Michalski. Powodem samobójstwa nie ustalono. Sierżant Michalski bawił w Warszawie na urlopie.

Scalenia ubezpieczeń społecznych. Projekt zatwierdzi rada ministrów.

Warszawa, 7. 2. (Od wł. k.) — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowały projekt tak zwanego

scalenia ubezpieczeń społecznych. Projekt ustawy będzie przedstawiony ratnie ministrów w ciągu 4 do 5 tygodni.

NAPAD NA URZĄD POCZTOWY. Bandyci zrabowali kasetę z 3-ma tysiącami złotych.

Tarnów, 7. 2. (Od wł. kor.) — Na urząd pocztowy w Łukowicach pod Tarnowem bandyci dokonali zbrojnego napadu. Pod groźbą rewolwerów zabrali kierownicze urządzenie z pieniędzmi, zawierającą blisko 3 tysiące złotych. Jeden z gospodarzy, widząc uciekających opryszków, zaświecił latarkę elektryczną. W tej chwili posypały się w jego stronę strzały.

Jedna z kul raniła go ciężko w nogę. Natychmiastowe docho-dzenie wykazało, że napadu do-konał między innymi chłop Gąsienica - Siczka z powiatu nowotarskiego. Siczka przed tygodniem opuścił mury więzienne w Nowym Sączu.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godz. 12-iej efekty po kursie 8.85. Przeważnie dolar w żądaniu 8.90. W płaceniu 8.89. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Polska straż graniczna wzorem dla Stanów Zjednoczonych.

Warszawa donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych kierując się na opinii ekspertów wojskowych, postanowił zreorganizować amerykańską straż graniczną na wzór polskiej stra-

ży, uważając ją za najlepszą w świecie. Departamenty skarbu i sprawiedliwości oraz prezydent Hoover domagają się zreorganizowania tej straży na wzór Polski.

KATASTROFA SAMOCHODOWA INŻYNIERA. Jeden trup — dwie osoby ranne.

Lwów, 7. 2. (Od wł. kor.) — Na drodze ze Strzyna do Lwowa uległo katastrofie wskutek defektu w motorze auto osobowe inżyniera Aleksandra Mazurkiewicza.

Samochód całym pędem wpadł na drzewo i strzaskał się doszczętnie. Matka inżyniera Mazurkiewicza siłą zderzenia została wyrzucona na szosę.

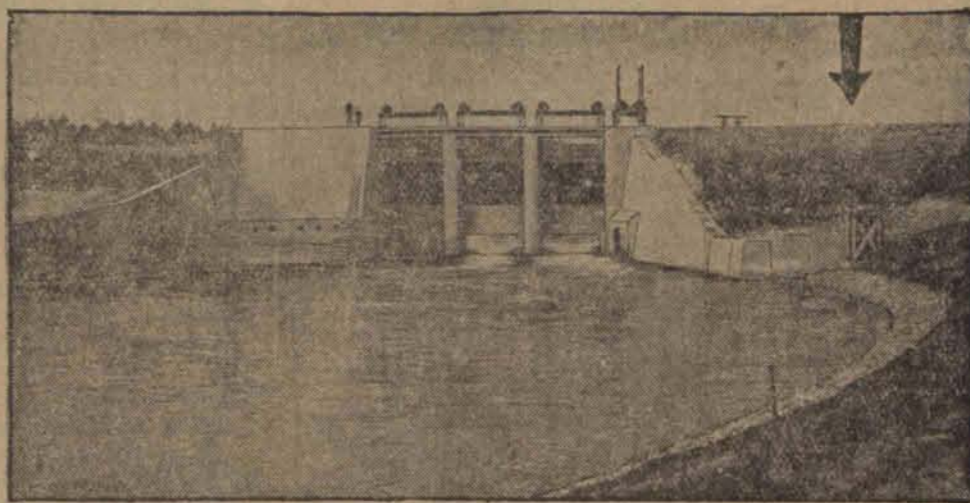
Poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Inżynier Aleksander Mazurkiewicz oraz szofer są ciężko ranni.

Asy tyżwiarskie.



W nowojorskim turnieju tyżwiarskim o mistrzostwo świata (od lewej): Sonja Heide (Norwegia), Miss Smith (K...

Przerwanie olbrzymiej grobli pod Piłą.



Pięcna grobla pod Piłą na którą zerwała się pod naporem przerwania. (Szczegóły w te-

Walka o wawrzyn piękności.

Szczegóły wyboru „Miss Europy” w Paryżu.

Przedstawiciel K. C. nade-
stał z Paryża następujący opis
wyboru „Miss Europy”:

Wielka, wyczerpująca ba-
talia o tytuł „Miss Europy”, jak
zresztą wiadomo z depe-
sz strzygnięta została o godz. 6 i
pół na rze-
cz.

„Miss Grecji”.

Bardzo długie obrady jury
sprawiały dziennikarzom za-
granicznym, zebranych w głów-
nej sali recepcyjnej „Journala”
a reprezentującym wszystkie
pisma europejskie, oryginalne
widowisko ustawicznie zmie-
niających fluktacji, jakie się toczy-
ły wśród sędziów konkursow-
ych.

Co chwila krążyły nowe
konceptje i nowe powstawały
nastroje.

W miarę jak dana kandydat-
ka wysuwała się na czoło,
dziennikarze i rysownicy otar-
czali ją kołem, interviewując,
szkicuując, żądając autografów

Cała uwaga koncentrowała
się około Miss Grecji, Polski
Niemiec i Belgji.

Jury pracowało sumiennie.
Niektóre kandydatki
wzywano dziesięciokrotnie
przed stół sędziowski. Innym
zaś dawano spokój już na po-
czątku obrad.

Ze wzruszeniem śledziłem
zemocjonowane, wyczerpane
Miss.

Po godzinie 6-ej wzywano
wszystkich dziennikarzy w ilo-
ści 120 osób do drugiej sali re-
cepcyjnej gdzie ich urazono
ciastkami i szampanem.

Orzeźwiający napój rozwił
zał języki. Grupy odruhowo
powstawały i dyskutowały na
mielnie.

Oficjalnie nie ogłoszono jesz-
cze wyboru, mimo to z za drzwi
jury przedostała się wiadomość
że Miss Europa została uroczą
Greczynką.

W pewnym momencie usły-
szalem podniesiony głos, sławia-
cy urodę Polki z największym en-
tuzjazmem:

— Żyję lat 55 — brzmiały słó-
wa wielbiela Miss Polonii —
byłem 30 lat konsulem i dzienni-
karzem. Jestem człowiekiem
bezbosym i międzynarodowo-
wym, pochodzę z Monaco. Bada-
łem wszystkie kanony rzeźby
greckiej i na sylwecie Miss Po-
lonii widzę wcielenie urody kla-
sycznej. Wszystkie inne Miss są
to przemile, bardzo piękne dzie-
wczęta, ale tylko Miss Polonia
stanowi wzór idealnie pięknej
kobiety. Dlatego wybór Greczyn-
ki uważam za niefortunny i nie-
słuszny.

Podniesiony, rozentuzjadowa-
ny głos wielbiela p. Batekciej
ściągnął licznych dziennikarzy
z różnych krajów i dyskusja przy-
brała formę zbiorową.

W pewnej chwili przedstawi-
łem się temu panu i wyraziłem
gorące podziękowanie. Wziamian
otrzymałem bilet wizytowy treści
następującej: Dr. Ernest An-
gerere, członek prasy zagranicz-
nej, Monaco, 7 Rue des Princes
oraz upoważnienie do ogłosze-
nia tej opinii.

W kilka minut później po tej
ożywionej dyskusji ogłoszono
oficjalnie wybór Miss Europy.

Nastąpiły aplauzy, zdjęcia fo-
tograficzne, wzywani, propo-
zyje, zadania, słowem cała nowo-
czesna magia zapalonego mete-
oru sławy.

Nowoobrana Miss Europa p.
Diplorakos, w której od pierw-
szego wejścia byłam zakocha-
ny, jest, jak wiadomo, córka
advokata w Atenach, ma lat 18
władza trzema językami.

Jest bardzo inteligentna.
Pochodzi z Peloponezu, gdzie
przechował się w najszybszej
formie typ urody starogreckiej.
Idealne proporcje ciała, profil z
Tanagry, plecy precyzyjne, ra-
miona praktyczesowskie, a
nawet wszystko nieprawdopo-
dobnie oryginalny kolor ciała.

Jest to kolor szarego złota i
kości słoniowej. Nie inna barwa
musiała mieć słynna, legendar-

na rzeźba starogrecka Atony
Parthenos, zrobiona ze złota i
kości słoniowej.

Dzisiejszy proces sześciu robotników.

Wice-prezydent Wielński w roli oskarżyciela.

Łódź, 7. 2. — W dniu dzisie-
szym Sąd Grodzki w Łodzi przy-
stąpił do rozpatrywania sensa-
cyjnej sprawy, jaka w wyniku
głośnych w swoim czasie zajść
w Magistracie, została wytoczo-
na kilku robotnikom, na skutek
skargi wiceprezydenta m. Łodzi
dr. Wielńskiego.

Na ławie oskarżonych za-
siedli Jan Modrzejewski — kie-
rownik związku „Praca”, Kuch-
ciak Roman, kierownik kartelu
Z. Z. P. oraz robotnicy Napieral-
ski Józef, Kasprusiak Jan, Klim-
czak Franciszek i Grygiński Ka-
zimir.

To tej sprawy jest następu-
jące:

W dniu 21 czerwca ub. r. zo-
stało zwołane ogólne zebranie
wszystkich związków zawodo-
wych, w którym uczestniczyło
około

trzech tysięcy robotników.
Zebranie to zwołane zostało
na skutek zredukowania dni pra-
cy przez Magistrat z sześciu na
trzy.

W wyniku długotrwałych ob-
rad zebrani postanowili do pre-
zydium Magistratu wysłać dele-
gację, złożoną z 6 osób, rekrutu-
jących się z członków różnych
związków zawodowych — ce-
lem przedłożenia ciężkich waru-
ków materialnych i wystosowa-
nia prośby w sprawie zmiany
stanowiska Magistratu.

Następnego dnia delegacja,
na czele z kierownikami Modr-
zejewskim i Kuchciakiem, po u-
przednim zameldowaniu się —
zgłosiła się do wydziału prezy-
djalnego. Tutaj wybrano trzech
delegatów, którzy zwrócili się
do wiceprezydenta Wielńskiego
z prośbą o

odbyte konferencji.

Wówczas wiceprezydent Wie-
lnski oświadczył, że z delega-
cją w takim składzie konfere-
wać nie będzie.

Robotnicy jednak, mając za-
sobą uchwałę trzech tysięcy o-
sób, nie mogli delegacji zmieni-
ć i dlatego, po powtórnie poro-
zumieniu się — znów zwrócili
się do wiceprezydenta z prośbą
o odbyte konferencji.

Główna wygrana I dnia ciągnięcia
4-ej klasy.
zł. 20.000 na Nr. 50210
padła na los naszej
Najszczęśliwszej Kolektury
S. Jarka
Piotrkowska 32.
Piotrkowska 66.
Pab. Piłdubrowskiego 3

Bartel spadł ze schodów

Kronika Pogotowia Ratunkowego

Łódź, 7 lutego. W podwórzu
przy ulicy Fijałkowskiego 10
spadł ze schodów ulegając
wstrząsowi mózgu, tamże za-
mieszkały 3-letni Stanisław Bar-
tel.

syn dozorczy wieziennego.
Zawezwany lekarz pogoto-
wia ratunkowego przewiózł
chłopca w stanie ciężkim do
szpitala dziecięcego Anny-Ma-
rji.

Przed bramą domu przy uli-
cy Północnej 21 pobita przez
nieznanych sprawców, odno-
sła szereg

uczonych ran
pleców i klatki piersowej 20-

letnia Chaja Grynberg, be-
botna, zamieszkała w Kule-
Caretka pogotowia ratu-
kowego przewieziono ją do
szpitala przy Zbiorniku Miejskim.

Około godziny 11 w noc-
podwórzu przy ulicy Mar-
skiej 56 został przyniesiony
wozem wyladowanym kła-
niami 51-letni Franciszek
pondek woźnica, zamieszka-
ny przy ulicy Nowo - Sikaw-
skiej 32.

Zawezwany lekarz pogoto-
wia po udzieleniu pierwszej
mocy przewiózł nieszcze-
śliwego woźnicę do szpitala.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Prezydent Meksyku Or-
tez Pubio, który podczas zama-
chu dokonanego na niego przez
22-letniego Daniela Flores za-
stał ranną kulą w szyję, pod-
dał się operacji wyjęcia kuli. —
Rana niema charakteru poważ-
nego.

(—) Na wczorajszym posie-
dzeniu Sejmu sprostował i od-
parł niektóre zarzuty marszał-
ka Daszyńskiego, wygłoszone
onegdaj podczas przemówienia,
skierowanego przeciwko Pa-
towi. Poseł książe Radziwiłł (B.
P.) wzywa rząd do utrzymania

rzędu i na klatce schodowej.

Rozprawa rozpoczęła się o
godzinie 11 rano i ze względu na
wielką ilość świadków przecią-
gnię się do późnej godziny. (x)

w szkołach wychowania
negu.

(—) Rokowania handlowe
sko - niemieckie zostały
śpieszone. W sprawie trans-
tu żwiń i węgla doszło do po-
zumienia.

(—) U Polu Negri, przeby-
wającej obecnie w Berlinie, ma
zamiar założyć wytwór-
niową, zjawia się przed-
mym jej wyjazdem komora
obłożyl aresztem jej klej-
wartości 100.000 złotych, na-
krwicie pretensyj przedsi-
cy filmowego Samuela Ra-
na, dawnego jej impresarja

(—) Goniec Banku Hand-
lowego w Łodzi Feliks Nowakowski
który po zdefraudowaniu 500
złotych uciekł do Ameryki
następnie wrócił i oddał się
rece władz, został przez
Okręgowy skazany na 2
wiezienia.

Samodzielność kosztuje drogo.



Państwo zwiazkowe Rzeszy
Meklenburg-Strelitz chce zre-
zygnować ze swej samodziel-
ności i przyłączyć się do Prus

z powodu zbyt wysokich kosz-
tów utrzymania własnych
instytucyj państwowych. U gó-
ron Reibnitz, u dołu dawny
mek wielkksiążęcy, ob-
siedziba ministrów.

premier meklenburski ba-

Ociec trojga drobnych dzieci

stratowany przez konie.

Łódź, 7 lutego. Onegdaj w
majątku Ponętów - Górny, pod
Kolem, wydarzył się

tragiczny wypadek.
W czasie przewożenia słowy
ze stogów do stodół formal 33-
letni Antoni Frontczak, chcąc
wydostać z pod koni lejce,
wszedł na dyszel. W pewnej
chwili usunęła mu się noga, nie

szczęśliwy formal wpadł pod
konie, które wystraszone ruszy-
ły z miejsca galopem.

Antoni Frontczak został
stratowany kopytami. Reszty do-
pełniły koła miazdząc
nieszczęśliwemu głowę.

Frontczak, wdowiec, ojciec
trojga drobnych dzieci, poniósł
śmierć na miejscu.

GRAND
Dziś iebywała premiera!

„Zadatek na szczęście”

Spazmatyczne huraganowe wybuchy śmiechu na sali. Zazdrosna żona... szelmuński plan... Omyłkowa zamiana... Pleć niewiadoma... Niespodziane odkrycie. Sprytne szelmutka.

Początek seansów o godz 4-ej pp. ost. 10.15, w sob., niedz. i święta od 12-3 po poł. wszystkie miejsca 1 zł. Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

SZLIFIERNIA LUSTER I WYTWÓRNIA MEBLI
J. Kukliński
ŁÓDŹ
Zachodnia 22
Tel. 78-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trena tualety, jasne ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące przemieszane do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 137-81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Przymiule 12-2 i 5-7
Konstantynowska Nr. 9.

Dr. med. Niewiażski
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przymiule od 8-10^{1/2} po poł. i od 5-9 w. W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla nał oddzielna poczekalnia.

DOKTOR WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 126-87
specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektryczna. Leczenie lampą kwarcową.
Przymiule od godz. 8 - 2 i od 5 - 9
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.

Dr. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne.
UL. ZIELONA Nr. 6, TEL. 185-49.
Przymiule 12-2 i 7/8-8/8

KONKURENCJA!
w Zakładzie Fryzjerskim Damskim i Męskim
M. KUPKA, ŁÓDŹ, przy ul. Południowej 12
(Róg Wschodniej)
Z powodu stagnacji ceny zostały obniżone.
SALON MĘSKI
strzyżenie i golenie zł. 1
golenie z kolońską gr. 40
strzyżenie gr. 70
strzyżenie szlupa gr. 50
mycie głowy gr. 50
masaż gr. 50
manicure gr. 70
Strzyżenie chłopca maszynką 30 gr.
Farbowanie brwi, rzęs i włosów.
Ceny przystępne. Salon damski i męski prowadzony jest przez najlepszą siłę fachową.
Obsługa pierwszorzędna. Proszę się przekonać.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów w
ZAWADZKA 1
szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiety
w niedzielę święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydziela na syfilis i trypan.
Konstatacja i neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

Dr. med. Różaner powrócił
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98.
Przymiule od 8-10 i od 5-8
Dla nał od 3-5 oddziel. poczekalnia

Dr. med. H. LUBICZ
UL. CEGIELNIANA 43, TEL. 141-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przymiule od godz. 8-10 i od 5-8
Dla nał od 3-5 oddziel. poczekalnia

Ogłoszenia drobne.

MIESZKANIE obszerne do wynajęcia. Srebrzyńska 85-5.

W NIEDZIELE jadąc z Kopernika do Rokietnicy zgubił portfelki bur-
sytynowe zielone, uczący szalarek
zobacz zwrócić za wynagrodzeniem
Bryl, Rokietnicka 10

SKRADZONO weksel na zł. 100
płatny 15 lutego r. b. wst. Pola Ro-
senstrauha, ul. Wschodnia 50, na ślec.
S. Korna weksel unieważnia Krasno-
polski, ul. Zachodnia 57 na wekslu
jedno żyro skradzione Berkenwald.

PZYBLAKAŁ się pies wilk. Wia-
domości ul. N-Zarawka Nr. 54 u go-
spodarza.

BIURALISTKA poszukiwana wia-
dająca językiem francuskim w słowie
i piśmie, umiejąca pisać biegle na ma-
szynie. Oferty w języku francuskim
do Administracji pod „J. M.”

Michał Kuczerski, zamieszkały
przy ulicy Aleksandrowskiej Nr. 35
m. 135, zgubił kartę powołania i do-
wód osobisty wydany w województwie
Łódzkim, powiat Kolo, gmina Budzisz-
lary, wieś Budziszlawa Stary prosi
znalazcę o zwrot tejże za wynagro-
dzeniem.

JAN MALCZEWSKI, ul. Sikaw-
ska 9, zgubił legitymację pomocogową
Nr. 45496, wyd. w Łodzi

Władysław Załfert, ul. Radwa-
ska 53, zgubił kartę o paszportu,
wyd. w Ł. K. Poznańskiego.

BEKER NUTA zgubił legitymację
bezbrotną Nr. 42446/1.

Antoni Zawiańka ul. Złotnicka
zgubił kartę wojskową wyd. w Katow-
icach.

ZAGINAŁ weksel na zł. 100
płatny 4 kwietnia 1930 r. z wyst. Stanisła-
wa Krajsa, z tyrem Józefa Stydzia-
łowskiego, ul. Wschodnia 50, na ślec.
Masowice - Antoniego Olejnicza
weksel umawiania Bolesław Olejnicza
ul. Rokietnicka Nr. 52.

Józefa Sobalska, ul. Wróble-
wskiego 10, zgubiła kartę od dowodu osobistego
wyd. w Ł. K. Poznańskiego.

Praktyczne
Reczywiście
Idealne,
Oczne,
Merostyczne
Renomowane
Ochroniające

PRIMEROS
antyseptyczny i preparow.
Żądać tylko przetrwany
PRIMEROS
Do nabycia.
M. Kartoszewski i S-ka
Piotrkowska Nr. 93.

ŚMIERĆ NURKA POD WODĄ. SPÓZNIONY RATUNEK.

Przez trzy dni wszystkie gazety w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych zwrócone były na wyspę kanadyjską Outarde położoną na północnym brzegu rzeki św. Wawrzyńca. Bezustannie napływały telegramy z dopytywaniem się o losy nurka

Około godziny pół do ósmej rano, po 71 godzinach zanurzenia, zdołali wypłatać Transa z podwodnych kabli i drutów. Niestety ciało było już

zmarznięte aż do sztywności. Trans miał nadto jedną nogę złamaną, a cały jego strój nurka był na strzępy podarty.

Niezwykle wrażenie w kołach towarzyskich Londynu wywarła tragiczna śmierć przepięknej, 23-letniej Elżbiety Sharda, zaduszonej

przez zazdrosnego męża, znanego przemysłowca Herborta Sharda. Bliższe szczegóły tej tragedji, której ofiara padła niewinne życie młodej ko-

bliety, są następujące: Sharda prowadził przez szereg lat bardzo rozwiałe i lekomyślnie życie. Miał w Londynie opinie osławionego awanturnika i donżuana. Gdy jednak na drodze swego burzliwego życia spotkał cudownie piękną i szlachetną dziewczynę, zakochał się w niej i ożenił się z nią.

W duszy Sharda nastąpiła teraz zupełna zmiana.

Poza żoną nie widział świata. Zakochany był w niej do szaleństwa. Równocześnie rozgorzała w nim potworna wprost zazdrość, choć żona nie dawała mu do tego powodu. Mimo to dręczyl przemysłowiec żonę ustawicznymi wyrzutami.

Pewnego dnia z powodu ważnej sprawy nie mógł pójść z żoną do teatru, jak to było umówione. Gdy o tem telefonicznie Elżbieta doniosła, oświadczyła ona, iż

pojdzie do teatru sama. Uczyniła to oczywiście wbrew zakazowi męża.

W nocy po powrocie Elżbiety do domu nastąpiła między małżonkami dramatyczna scena, której epilogiem był jakby finał Szekspirowskiego Otello, przemysłowiec w przystępie szalonego gniewu żonę udusił.

Obecnie nowoczesny Otello stanął przed sądem przysięgłych, a proces jego wywołał w Londynie ogromne wprost zainteresowanie.

Nowoczesny Otello. Zazdrosny mąż udusił żonę.

Ciekawy seans telepaty.

Generał Kutjepow i jasnovidz de la Marti.

W pogoni za rozwiązaniem tajemniczej zagadki.

Prasa światowa od dnia 28 stycznia żywo rozstrząsa fakt tajemniczego zniknięcia wgl. porwana generała Kutjepowa, wodzą rosyjskich imigrantów i wroga bolszewickich rządów.

General — jak wiadomo — miał udać się do cerkwi na ulicy Mademoiselle na nabożeństwo o 11 godz. z rana i w tym celu opuścił swoje mieszkanie w dzielnicy uniwersyteckiej (Quartier latin) o godzinie w pół do jedenastej. W kościele go nie widzano. Ze spaceru tego już nie powrócił.

Policja paryska robi wszelkie wysiłki, aby wyjaśnić ten zagadkowy fakt, a przedewszystkiem ustalić istotną przyczynę tego zamachu

Jak dotąd ustulowania władz bezpieczeństwa nie odniosły żadnych wyników pozytywnych. — Zgłosił się tylko jakiś kupiec z ulicy Sevre, który widział generała przechodzącego obok swego sklepu, położonego w pobliżu mieszkania Kutjepowa. Lecz już o sto kroków dalej, gazięzacz przy stoisku którego generał ku

pował zwykle swoje dzienniki, daremnie czekał na codziennego klienta.

Także i t. p. wskazówki oczywiście nie wnoszą żadnego światła do tajemniczej sprawy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności całe to zajście następnego dnia przeniosło wątek swej tajemniczości

z Paryża do Wiednia. Prasa wiedeńska donosi o tem z pozwoleniem osoby głównie w tej kwestji zainteresowanej, powołując się ponadto na wiarygodne świadectwo dwóch postronnych osób.

W prasie wiedeńskiej ukazuje się dość często nazwisko jasnovidza Anatola de la Marti, znanego w kołach metafizycznych Wiednia i Paryża. Ludzie o słynnych nazwiskach, jak Dargron i znany powieściopisarz francuski Dekobra, z okazji konferencji, która miała miejsce niedawno w Paryżu, komunikowali swoje wrażenia z wielkim podziwem dla teorii la Marti'ego, choć zasad jego nie można mierzyć zwykłą miarą nauki ścisłej.

De la Marti niedawno powrócił z Paryża i jeden z przedstawicieli prasy wiedeńskiej właśnie bawił wieczorem u niego, gdy odezwał się dzwonek telefonu. Mówiono z Paryża. Osobistość wpływową, której nazwiska nie wymieniają w prasie, ogra-

niczając się do wzmianki, że jest to nazwisko ogólnie znane w całym świecie, prosiła la Marti'ego w imieniu policji paryskiej i prasy, o wejście

w „kontakt” z tą sprawą, przedstawiającą się jako nieprzełknięta zagadka!

Po tem żądaniu — jak donosi ów naoczny świadek — stało się coś, co nie stanowiło nic dziwnego dla znajomych tego niepospolitego człowieka jakim jest de la Marti.

Odpowiedział w telefon: — „Proszę zaczekać chwileczkę”. Następnie przytknął oczy i dotknawszy ręką czoła, pograżył się w stan zadumy. Po chwili „radiotelepaty”, jak nazywa go przedstawiciel prasy wiedeńskiej, wrócił do telefonu i wymówił głośnie stanowczym, ważnym słowem:

— Widzę generała Kutjepowa, idącego piechotą, co nie leży w jego zwyczaju, pomiędzy dwiema paniami,

Jedną z nich jest blondynka, druga brunetka. Wsiadają do auta. Ślad ginie. Lecz doznaję owego uczucia, które miewam zawsze, ilekroć osoba przeze mnie „odczuta” już

nie żyje! W odpowiedzi na to oznajmienie, proszono de la Marti'ego przez telefon, by niezwłocznie przyjechał do Paryża.

Odkładając słuchawkę, de la Marti zwrócił się do obecnego przy tej rozmowie telefonicznej dziennikarza ze słowami:

„Generał Kutjepow nie żyje. Jest to ofiara komunizmu”. Następnego dnia wzmiankowany przedstawiciel prasy wiedeńskiej pojechał na dworzec jasnovidza, wyjeżdżającego ekspresem do Paryża.

Prasa wiedeńska wygląda rezułtatów tajemniczego zajścia z ogromnym zainteresowaniem.

Ekstrawagancje sportowe.



Jazda na „aqua-planie” jest obecnie najbardziej rozpowszechnionym sportem wodnym w Ameryce. Na zdjęciu widzimy karkołomną jazdę na desce, ciągniętej przez jadący biegiem samochód.

Pogrzeb... na migi.

Niezwykłe ceremonie żałobne.

Hymny, odśpiewane na migi przez trzech głuchoniemych so-

powtarzała na migi mowę pastora dla tych, którzy nie mogą znaleźć miejsca w kościele, znajdowali się nazewnątr.

Po prawej stronie odprawiającego nabożeństwo żałobne pastora, jego najmłodsza córka tłumaczyła na słowa migi swego ojca dla garstki krewnych i przyjaciół nie głuchoniemych. Głos jej — jak donosi „Chicago Tribune” — raził wręcz wśród tej niezamączonej ciszy i tych dźwięków, które się poruszały w powietrzu, wychwalając

cnoty nieboszczyka. Następnie rozpoczęły się śpiewy odśpiewane oczywiście w ciszy przez 3 tysiące ruchliwych dźwięków.

W tym czasie, z powodu śmierci Francisa P. Gibsona, założyciela i wieloletniego prezesa amerykańskiego „Związku Głuchoniemych”.

Około 1500 głuchoniemych, których większa część przybyła z różnych dzielnic Stanów Zjednoczonych, uczestniczyło w żałobnym i milczącym obrzędku w kościele pastor Filip J. Ham-

metab wygłosił pośmiertną powiastkę zmarłego mową głuchoniemych. Przed głównym wejściem do kościoła sekretarka Zw.

ROMAN ROM. (17)



Powieść z życia Łodzi.

Przepraszam — pozwolił mi komisarz — przerwał ciszę, która panowała od dłuższego czasu. Doktor zawiadomiony o wy-

na podłodze wskazuje, iż samobójstwo zostało popełnione kilka godzin temu.

Mówiąc to lekarz jednocześnie starał się ułożyć ciało nieboszczyka w pozycję, w jakiej znajduje się trup w trumnie, to jest z rękoma skrzyżowanymi na piersiach. Wyprostowawszy skostniałe ręce i ułożywszy je na piersiach, próbował spleść dłonie; nie udało mu się to jednak z powodu zacieniętej pięści prawej. Podczas wyprostowywania dłoni, wypadł z niej kłuczek z zwitek papieru, który doktor wręczył komisarzowi.

Następnie umywszy w przygotowanej przez kłucznika misce wody ręce i otarłszy je ręcznikiem, pożegnał komisarza i

wyszedł z celi. Nikt z obecnych nawet poruszeniem nie ośmielił się przerwać ciszy. Policjanci wpatrzyli w odwróconą do nich sylwetkę zwierchnika z zainteresowaniem wielkiem czekali wyświetlenia.

Ciałem komisarza targnął dreszcz, zimny jak lód i przelatywał niczym wiatr jesienny. — Powoli zaczął rozwiązywać skrawek papieru, to znowu skręcał go zpowrotem w drżących dłoniach, jak człowiek, który nie wie co czyni. Brzemienna u progu rozwiązania tajemnicy, chwila, oładnęła wszystkich i oplótłszy swemi mackami poczęła dusić ciekawość. Pierwszy poruszył się komisarz; stanął bliżej okna z gotową do przeczytania kartką. Przysunął ją bliżej oczu i począł czytać treść:

„Zasłużyłem na karę, wlec samą sobie wymierzam. Należałem do partii komunistycznej. Teraz gdy mi już nie prócz sądu ostatecznego nie grozi, zdradzam jej główną kryjówkę: „Szywnoknia pod Kuflem” Łódź, północna. Morderca Enila Szturma, który zdradził naszą partię jest „Slinks”.

Treść listu pisana była ołówkiem. „Pod kuflem” i „Slinks” podkreślono zryczakowatą linją. Komisarz Poduski po przeczytaniu spojrział na trupa wzrokiem,

który wyrażał żal, że przed śmiercią nie podał autentycznego nazwiska mordercy. — O „Slinksie” nigdy nie słyszał. — Gdyby udzielono mu władzy rozkazywania śmierci, obudziłby te zimne i straszne zwłoki do nowego życia, aby się tylko dowiedział co się ukrywa pod tym ekscentrycznym pseudonimem. Szywnoknia „Pod Kuflem” znał doskonale z wielokrotnych wypraw nocnych, gdy na ich czele łowił najgorszego gatunku mety. Uplastyczniał sobie w myśl tę słynną z awantur nore, pełną smrodliwego zaduchu, kto rej stałym gościem byli bandyci, złodzieje i prostytutki. Wydawszy zlecenie odwiezienia zwłok do prosektorjum miejskiego, opuścił cele.

Dwie pleczenie przy jednym ogniu — rozmyślał po drodze — afera komunistyczna i morderstwo. Jako szef policji kryminalnej miał odpowiednią w tym dziale zakreślona linię swych kompetencji, postanowił tedy zebrany materiał poseregować i sprawę dotyczącą wywrotowców — przedstawić szefowi policji politycznej inspektorowi Walenowi. Zresztą i tak tajemnicza afera nakazywała wziąć się wspólnymi siłami do wyświetlenia niesamowitej zagadki. Ponieważ nie lubił

odkładać pracy na później, prze-

to udał się do inspektora i długo w zamkniętym gabinecie konferował z nim na ten temat. Następnie wrócił do siebie. Głowa ciążyła mu niby ołów. Ślad cięższe przy biurku i zadzwonił na policjanta.

Przyniesie mi z pobliskiej apteki proszek na ból głowy — rzekł do posterunkowego, wręczając mu jednocześnie pieniądze.

Rozkaz panie komisarzu — odpowiedział policjant i odwróciwszy się na pięcie znikł za drzwiami.

Nie upłynęła sekunda, a już był zpowrotem. — Czego? — spytał leniwie Poduski.

Jakiś interesant chce się widzieć z panem komisarzem. — Nie przyjmuję. — Panie komisarzu, ten pan twierdzi, że przyszedł w bardzo ważnej sprawie. Oto jego wizytówka.

„Lalewicz, dyrektor prywatnego biura detektywów” — zamajaczył Poduskiemu napis wydrukowany na wykwintej kartce.

Prosić! Po chwili w wejściu stanął Lalewicz w eleganckim, modnie skrojonym garniturze, z zarzuconym przez ramię płasz-

czem. Robił wrażenie epuzera i konesera salonu. Nie znali się jeszcze osobiście. Coprawda detektyw wiele słyszał o Poduskim jako o człowieku o stalowych nerwach i nadzwyczajnych zdolnościach. Często obijało mu się o uszy nazwisko komisarza.

Nawet zwyrównałe jednostki, jeśli kiedykolwiek mówili o nim, to zawsze z pełnym szacunkiem i pokorą. Lalewicz zdawał sobie doskonale z tego sprawy, że znajduje się w pokoju pogromcy złodziei i tym podobnych przestępców.

Wyciągnęte obopólne rąk, mocny uścisk dłoni i formom warszyskim stało się zadost.

Proszę, zechce pan łaska, wiele zająć miejsce — zapoczątkował rozmowę komisarz wskazując dystygnowanym ruchem fotel stojący obok biurka.

Detektyw siadł, układając jednocześnie na kolanach swój angielski płaszcz.

Może papierosa — zaproponował gospodarz — zacieka-wiony wyżyta słynnego tropicla la zbrodniarzy.

Detektyw podziękowawszy uprzejmie, wyjął z podsuniętej papierosnicy papierosa ze złotym ustnikiem.

D. c. u.

SPORT

Kilka dobrych rad. Przed turniejem w koszykówkę o puchar.

Kilkrotnie odkładany początek turnieju w koszykówkę o puchar rozpocznie się wreszcie w dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę, dnia 8 lutego r. b. o godzinie 5-ej po południu w sali ŁTSG, mieszczącej się przy ul. Zakatnej 82.

Wspomniany powyżej puchar walczyło przeszło 20 zespołów koszykowych w roku ubiegłym, jednak rozgrywki te przerwano ze względu na zbliżający się okres gier mistrzowskich.

Eliminacyjne zawody w piłkę siatkową. Pod adresem sportowców.

Jako przedmeczki zawodów koszykowych o puchar odbędą się eliminacyjne gry w siatkówkę zespołami: Geyera, Hakoah, Kadimah, ŁKS-u, Orlecia, K. Poznańskiego, TUR-u, W. Ł. S. u i Zjednoczonych.

Trzy pozostałe, które znajrą się na końcu tabeli, zaliczeni zostaną do kl. B.

Bar-Kochba długo obraduje. Dalszy ciąg walnego zebrania.

Bar-Kochba zawiadania swych członków, iż dalszy ciąg walnego zebrania odbędzie się w lokalu klubowym w niedzielę, dn 9 lutego r. b. punktualnie o godz. 8 wieczorem.

par. 11 statutu Tow. 2. Wyboru Zarządu i kandydatów; a) wybory Komisji Rewizyjnej; b) wybory Sądu Koleżeńskiego; 3) zatwierdzenie budżetu na r. 1930; 4) Wnioski Zarządu i Członków; 5) Wolne wnioski.

Wzrost szczęścia uśmiechnęło? Polska tabela wygranych XX Loterii Państwowej.

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Includes sub-sections for IV-th class and First prize.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Cjankali”, sztuka F. Wolfa. Reżyserja inscenizacja L. Schillera. Ceny najniższe.

Jutro o godz. 4 po południu „Dzielný wojak” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z udziałem Złocim w roli tytułowej. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 i dni następnego komedia „Kochanek pani Vidal” w koncertowym wykonaniu Zofii Marcinkowskiej i L. Tatarskiego.

Jutro o godz. 4.30 po południu po cenach najniższych w niedzielę o godz. 4.30 po poł. komedia „Kochanek pani Vidal”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa razy oraz w niedzielę dwa razy komedia „Intryga” w wykonaniu zespołu artystycznego Pr. Schillera i zespołu w pełnej plejadzie reżyserji Wł. Ziemińskiego i doskonałym wykonaniu całego zespołu.

Jutro o godz. 8.30 i dni następnego komedia „Kochanek pani Vidal” w koncertowym wykonaniu Zofii Marcinkowskiej i L. Tatarskiego.

10 tysięcy robotników.

W Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Pięć lat temu powstał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, który postawił sobie za zadanie podniesienie poziomu rozwoju fizycznego robotników, uprzyświecenie sportu oraz dostarczenie godziwych i pożytecznych rozrywek najuboższym obywatelom Rzplitej Polskiej.

Poza ten związek organizuje kolonie, półkolonie, odczyty pogadanki ogarniając swą akcją nie tylko swych stałych członków, lecz i stowarzyszonych.

Wychodząc z założenia, że bez odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów nie może być mowy o racjonalnym wychowaniu fizycznym. Związek dokłada wszelkich starań, aby wyszkolić jaknajwiększą ilość instruktorów sportowych, organizując w tym celu kursy oraz obozy letnie o charakterze instrukcyjnym.

W dniu 9 marca r. b. z okazji 5-lecia istnienia związku w całej Polsce, wszędzie, gdzie tylko istnieją placówki związku, urzędy Akademje, Akademje urzędowe będą pod hasłem propagandy idei sportu robotniczego, będzie jednocześnie wyrazem rozrasta sportu robotniczego wszcz.

Polska - Kanada 5:0 (1:0 1:0 3:0).

„Pod banderą miłości” na ekranie „Luny”.

Przedewszystkiem należy podkreślić zalety scenariusza Jerzego Brauna, który mimo, że posiada dość skomplikowaną akcję i znaczną ilość działających osób, rozwija się logicznie i nie przestaje interesować. Reżyser Waszyński wyzyskał umiejętnie te momenty, w których akcja ma jakieś tempo, a więc — doskonały jest pościg Andrzeja

tem większą, że robione są z „krajowego” materiału, pierwszorzędnej jakości (morze, Gdynia, Orłowo, Hel).

Wzrost szczęścia uśmiechnęło? (Dalszy ciąg na str. 6-tej).

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Continuation of the lottery results.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Cjankali”, sztuka F. Wolfa. Reżyserja inscenizacja L. Schillera. Ceny najniższe.

Jutro o godz. 4 po południu „Dzielný wojak” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z udziałem Złocim w roli tytułowej. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 i dni następnego komedia „Kochanek pani Vidal” w koncertowym wykonaniu Zofii Marcinkowskiej i L. Tatarskiego.

Jutro o godz. 4.30 po południu po cenach najniższych w niedzielę o godz. 4.30 po poł. komedia „Kochanek pani Vidal”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa razy oraz w niedzielę dwa razy komedia „Intryga” w wykonaniu zespołu artystycznego Pr. Schillera i zespołu w pełnej plejadzie reżyserji Wł. Ziemińskiego i doskonałym wykonaniu całego zespołu.

Jutro o godz. 8.30 i dni następnego komedia „Kochanek pani Vidal” w koncertowym wykonaniu Zofii Marcinkowskiej i L. Tatarskiego.

ZYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZIĘTEGO ZAGRANICZA.

London 43.37, Praga wyplata na Warszawę 377.92 i pół — 379.92 i pół, Zurych 58.10, Wiedeń czekei 79.50 i 1/4 — 79.78 i 1/4, Berlin 46.70 — 47.10, wyplata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.82 i pół — 47.02 i pół.

grudzień 8.67, loco 8.70. Liverpool, 6. 2. Egipska, zamknięcie: marzec 13.02, maj 13.20, lipiec 13.30, loco 13.80.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: Nowy Jork 486.46, Paryż 124.03, Niemcy 20.36 i 3/8, Holandia 12.11, Belgia 34.90 i 1/4, Włochy 92.92 Szwajcaria 25.19 i 3/4, Praga 164.31, Szwecja 18.12 i pół, Wiedeń 34.54, Warszawa 43.37.

Nowy Orlean, 6. 2. Amerykańska, zamknięcie: marzec 15.42—3, maj 15.70—72, lipiec 15.92—93, październik 16.14 — 15, grudzień 16.24, loco 15.27.

BAWEI NA.

Liverpool, 6. 2. Amerykańska, zamknięcie: luty 8.25, marzec 8.31, kwiecień 8.34, maj 8.43, czerwiec 8.45, lipiec 8.53, sierpień 8.56, wrzesień 8.59, październik 8.62, listopad 8.64.

Aleksandra, 6. 2. Egipska, zamknięcie: Sakellariadis, marzec 27.61, maj 27.98, lipiec 25.11, listopad 27.87, Ashmonni, luty 19.05, kwiecień 19.50, czerwiec 19.69, sierpień 19.70, grudzień 19.82.

Warszawa, 7 lutego. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa.

Ceny rynkowe: żyto 20.25 — 20.75, pszenica 36 — 37, owsies jednolity 19 — 19.50, jęczmień na kaszę 20 — 21, browary 24.50 — 25.50, groch polny jadalny 35 — 38, mąka pszenna luksus. 67 — 70, 4/0 58 — 60, żytnia pr. typu przepisowego 37 — 37.50, otręby pszenne szale 18 — 18.50, średnie 15—15.50, żytnie 10.50 — 10.75, kucheniane 36 — 37, rzepakowe 28 — 29. Obroty średnie. Uspokojenie wycieczek.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 7 lutego. Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 20.25 — 20.75, pszenica 36 — 37, owsies jednolity 19 — 19.50, jęczmień na kaszę 20 — 21, browary 24.50 — 25.50, groch polny jadalny 35 — 38, mąka pszenna luksus. 67 — 70, 4/0 58 — 60, żytnia pr. typu przepisowego 37 — 37.50, otręby pszenne szale 18 — 18.50, średnie 15—15.50, żytnie 10.50 — 10.75, kucheniane 36 — 37, rzepakowe 28 — 29. Obroty średnie. Uspokojenie wycieczek.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Popyt na dewizy na giełdzie walutowej zwiększył się nieco, wzrosły więc także obroty ogólne, nie dochodząc jednak do przeciętnego poziomu. Większość dewiz obiegająca po kursach zwykłych, notowana jednak i niższe kursy, chociaż bardzo nieliczne. Poprawiły się w cenie dewizy na Gdańsk o 1 gr., na Kopenhagę o 4 gr., na Nowy Jork o 0.1 gr., na Londyn o 1 gr. na 1 funcie, na Paryż o 2 i pół gr. i na Pragę o 1 gr. — Utrzymy się przy dotychczasowym kursie Kabel oraz dewizy na Szwajcarię i Włochy, po niższych natomiast kursach zawlecano tranzakcje dewizami na Holandję o 5 gr. oraz na Tallin o 1 gr. Nieliczne obroty gotówkowe dolarami St. Zjednoczonych dokonywane były po kursie niezmiennym.

czasowej cenie 8 proc. i z Ziemijskie i 8 proc. i z Towarz. Kred. Przemysłu Polskiego. — Z obligacji miejskich po wyższym kursie zakupywano 6 pr. Poż. Konwersyjną m. Warszawy z 1926 roku.

DAJSZA ZWYKŁA POŻYCZKA PREMJIOWYCH.

W dziale papierów państwowych interesowano się przede wszystkim obu pożyczkami premijowymi, które korzystając z niezmiennego popytu i dobrej tendencji poprawiają stale swe kursy. Dzisiejsza zwykła wynosiła dla Dolarówki 2 zł., a dla 4 proc. Poż. Inwestycyjnej 50 gr. Pozostałe pożyczki, jak 5 proc. konwersyjna i 10 proc. Kolejowa utrzymały się bez zmiany, po kursach poprzednich zakupowano też listy zastawne i obligacje banków państwowych. Prywatne papiery procentowe obiegają przeważnie po kursach zwykłych. — Zyskały 4 i pół proc. ziemskie 37 i pół gr., 8 proc. m. Częstochowy 50 gr., 8 proc. m. Łódź 1 zł. i 10 proc. m. Siedlec 50 gr. Nieco słabsze były tylko 8 pr. l. z. m. Warszawy o 50 gr., utrzymały się zaś przy dotychczasowej cenie 8 proc. i z Ziemijskie i 8 proc. i z Towarz. Kred. Przemysłu Polskiego. — Z obligacji miejskich po wyższym kursie zakupywano 6 pr. Poż. Konwersyjną m. Warszawy z 1926 roku.

ZWYKŁA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Rynek papierów dywidendowych chociaż z trudem ożywia się jednak stopniowo, co za wdzięczną należy w pierwszym rzędzie wzmocnionemu popytowi na popularne nawet wśród szerszej publiczności papiery. Ogólna tendencja była mocna, obroty zaś dlatego tylko nie przybrały większych rozmiarów, że dotkliwie dawał się uczuwać w wielu działach brak stosownej podaży. Z akcji bankowych wyżej cenowo o 1 zł. 50 gr. Bank Polski i o 4 zł. cieszący się niezwykłym popytem od szeregu dni Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. Kursy Banku Zachodniego utrzymały się bez zmiany. Akcje cukrownicze Warsz. Tow. Fabr. Cukru zniżkowały o 1 zł. Z papierów cementowych obracano Łaząm po kursie niezmiennym. Akcje węglowe Warsz. Tow. Kopalni Węgla zakupywano po kursie wyższym o 1 zł. 50 gr. Z akcji metalurgicznych zwykły walczyły dziś o 50 gr. Starachowice i o tyleż Modrzejów. Wzrost kursu akcji Modrzejowskich tłumaczy się obiegającą giełdę pogłoską, iż duże pakety tych akcji przeszły do rąk poważniejszych kapitalistów, więc spodziewać się należy zasadniczych zmian w zarządzie tego przedsiębiorstwa. Po obniżonych kursach zawierano transakcje Ostrowcem o 2 zł. i Lipopem.

Radjo-kącik

Table with 2 columns: Time and Program details. Includes programs like 'Warszawa, sobota 1411, m.', '11.58—12.05 Sygnał czasu', etc.

